

No 184

Cena numeru
20 gr.

LEGA PRENUMERATY
w Łodzi:

Abon. z poc. list. 4,30 gr
za rok 4,20 gr
za 3 m. 1,30 gr
z prz. poczt. 1,20 gr
za 3 m. 1,20 gr
za 6 m. 2,40 gr

Należność pocztowa
op. adresem ryczałtem.

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administr.
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Piątek, dnia 6 lipca 1928 r.

Po przejściu huraganu.

Jedno skrzydło cyklonu sięgnęło obszarów Rzeszy.

Przyczyny powstania burzy i - jej skutki.

Warszawa, 5-7

Nadchodzą z całego kraju, choć powoli wiadomości, że burza nawiedziła również: Poznań, Toruń, Łódź, Skierniewice, Kraków, Lwów, Kielce, Lublin; Siedlce — niemal całą połac południowo-zachodnią kraju — wyrządzając szkody, idące w dziesiątki milionów.

Od piorunów, jak dotąd otrzymano wiadomości, zapaliło się przeszło dwadzieścia wsi, a zabitych osób i spalonych obliczają na 37.

Na przestrzeni dziesiątków kilometrów leżą nietylko powyrywane tysiączne stare drzewa, lecz pokładły się pokotem wszystkie zboża.

Cyklon ogarnął województwo śląskie między 5 a 6 wieczorem. Szkody ogromne. Rozsiewanie budującego się gmachu województwa zniszczone. Mnóstwo dachów zerwanych. Połączenia telegraficzne zniszczone. Podczas burzy zostało 7 osób zabitych, kilkadziesiąt porażonych.

Wichura ogarnęła także zachodnie dzielnice kraju. Między in. w Dąbrowie Górniczej piorun uderzył w halę maszyn tramwajów Zagłębia. Nie wiadomo czy od pio-

runów czy też od iskieł lokomotywy spłonął pod Ząbkowicami las. W Sosnowcu huragan pozrywał dachy domów. Te same wiadomości nadchodzą z wszystkich niemal okolic Polski zachodniej.

Lublin, 5-7 (tel. wł.)

We wsi Leszkowice pow. lubartowskiego wybuchł pożar, który w ciągu 15 minut ogarnął 27 domostw włościańskich. Pożar ugasiło 6 straży pożarnych. Jeden ze strażaków odniósł silne obrażenia ciała.

Na letniskach rozłożonych na prawym brzegu Wisły, kiedy huragan szalał nad Warszawą, spadł tylko mały deszcz. Koło Falenicy wichur obalił kilka drzew.

Ranek wczorajszy był prześliczny. Około południa zaczął padać deszcz, który mżył do nocy. Burzy ani huraganu nie było.

Berlin, 5-7 (ate)

Huragan, który przeszedł nad Europą środkową, poczynił wielkie spustoszenia w lasach gór Harzu. Wichur łamał jak zapalki i wyrwał z korzeniami wielkie drzewa, za-

ścielając niemi drogi. W miejscowości kaplowej Grüdwich zerwał dach z jednego z domów, przyczem zabił kobietę. Wielu kuracjuszków jest rannych. Gdzieindziej wichur zerwał dach z młyna, zabijając robotnika. Potoki górskie wskutek niebywale ulewy wezbrały, zamieniając się w niebezpieczne rzeki.

Burza nosi nazwę termicznej (ciepłej), która wywołana została różnicą temperatury. Podobne burze, być może w mniejszym rozmiarach, z powodu zmiany temperatury zdarzają się rok rocznie oczywiście w rozmaitych miejscach kraju. Przed dwoma laty, w kwietniu 1926 r., była taka strasza burza huragan pod Skierniewicami. Wczorajsza burza spowodowana była silnym ciśnieniem dwóch temperatur, tak np. o godz. 1-ej wczoraj mieliśmy w Warszawie 32 st. upału a tymczasem od Berlina przyszedł nowy ogromny prąd powietrzny, zaledwie o 10 st. ciepła. Taka różnica temperatury musiała wywołać walkę powietrzną, a co zatem idzie błyskawice, pioruny i huraganową burzę, skutki której oglądaliśmy.

Dyplomata sowiecki nie ma czasu chorować.

Cziczerin rozpocznie urlop zdrowotny w październiku. Sowiety bowiem zamierzają zmienić wytyczne swej polityki zewnętrznej.

Moskwa, 5-7 (aw)

Ze względu na trudną sytuację między narodową Sowieców (a przyznać trzeba, że i wewnętrzną) podróż kuracyjna komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Cziczerina, została po porozumieniu z radą komisarzy ludowych odłożona.

Przypuszcza się, że podróż Cziczerina zagranicę odbędzie się nie wcześniej jak w październiku. Przytem podróż ta mieć będzie charakter nietylko kuracyjny, ile raczej polityczny, gdyż przy sposobności Cziczerina będzie w kilku stolicach Europy.

W kołach półurzędowych panuje mniemanie, iż koła rządzące sowieckie zamierzają

przeprowadzić daleko idącą rewizję swej polityki zagranicznej.

Moskwa, 5-7 (aw)

Pogłoski o zmianie kursu politycznego w Sowieciech, który jakoby miał pójść bardziej na lewo przez pogodzenie się z rządzącymi z większością opozycji, nie odpowiadają prawdzie, jak temu daje wyraz dzisiejszy artykuł wstępny „Prawdy“.

Zmiana stosunku kół rządzących do wsi była koniecznością, nie dowodzącą bynajmniej, że posunięcie to świadczyło o całkowitej zmianie kursu. Przeświadczenie tego wywołało wśród opozycji silne przygnębienie.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 985

DZIS

DZIS

Arcyfilm p. t.

„Dziewczeta pod kontrolą“

Potężny dramat obyczajowy
W roli nieszczęśliwego dziewczęcia
słynna artystka

Virginja Lee Corbin

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 po miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po p. miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejsk: Kiner atograf Cswiatowy

Od wtorku 3-VII 1928 r. 39

Dla dorosłych.

rólew cz fioł ów

I. amat salony w 10 aktach w rolach głównych
7 Dagöwer, H. Lledke Dary Holm i Ernest Verébes
a. la młodzieży

więźn owie gór

at w 6-ciu aktach w roli głównej Tom Mix

TELEGRAMY.

ZGON WOJEWODY MŁODZIANOWSKIEGO.

Krynica, 5 lipca (tel. wł.)
Wczoraj o godzinie 8 wieczór zmarł wojewoda pomorski, Kazimierz Młodzianowski, po 4-dniowej chorobie zapalenia płucnej.

ZA DEZERCJĘ — ŚMIERĆ.

Moskwa, 5-7 (aw)
W związku z zarządzeniem G.P.U. rozstrzelano w Nowomikolajewsku czterech oficerów, którzy służyli obecnie w armii czerwonej, jakkolwiek przed i w czasie wojny byli na służbie carskiej.

Oficerowie ci zostali ujęci w chwili, kiedy rozpoczęli ucieczkę w kierunku granicy chińskiej. W ciągu 48 godzin zostali straceni.

WARSZAWSKA GIEŁDA FICJA. NA.

WALUTY I DEWIZY.

Notowania z dnia 5-go lipca 1928 r.

Holanda 359,25
Londyn 43,46 i pół
Newy Jork 8,90
Paryż 39,90
Praga 28,42
Szwajcaria 171,83 i pół
Włochy 46,85
Wiedeń 125,55

Tendencja słabsza, popyt mniejszy. Dolar gołwkowy w obrotach prywatnych 8,88 i jedna szwarta

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc państwowa pożyczka dolarowa 65,25; 5 procentowa konwersyjna 67,00; 6 proc. pożyczka dolarowa 86,50; 10 procentowa pożyczka kolejowa 104,00; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61,50; 8 procentowa LZ Banku Gospodarstwa kraj 94,00; 8 procentowa LZ Banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. LZ ziemskie 52,75; 8 proc LZ Warszawy 75,50.

AKCJE:

Bank dyskantowy 135,00; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 182,50; Bank Związku sp. zar 82,00; Kijewski 84,00; warszawskie towarzystwo fabryki cukru 65,00; Węgiel 106,00; Łilpop 37,25; Modrzejów 45,00; Ostrowiec serja B i em 110,00; Starachowice 56,00; Klucze 7,00.

Dla akcji tendencja niejednolita.

Przez radio.

PROGRAM NA PIĄTEK 6 LIPCA.

13,00—13,10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 13,10—15,00 Przerwa; 15,00—15,20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram; 15,20—17,00 Przerwa; 17,00—17,25 Odczyt pt: Organizacja obrony przeciwgazowej (org. staraniem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa) wygłosi pułk: inż. Zygmunt Wojnicz Sianożęcki; 17,25—17,50 Transmisja odczytu z Krakowa; 17,50—18,00 Przerwa; 18,00 Koncert w wykonaniu orkiestry teatru Morskie Oko pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego; 19,00—19,20 Rozmaitości; 19,20—19,30 Przerwa; 19,30—19,55 Odczyt z działu Sport i wychowanie fizyczne; 19,55—20,05 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 20,05—20,15 Nadprogram, komunikaty; 20,15 Koncert symfoniczny, organizowany przez orkiestrę Filharmonii Warsz. wspólnie z Polskim Radjo: W programie utwory Mendelssohna; 22,00—22,05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny 22,05—22,20 Komunikaty PAT; 22,20—22,30 Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram;

Za gęstą zasłoną mgieł.

Położenie załogi Italii pogarsza się z każdą chwilą.

Ryga, 5-7 (ate)
Łamacz lodów „Krassin“ wysłany przez Sowiety znajdował się wczoraj w odległości 120 klm. od grupy współtowarzyszów, gen. Nobile i znalazł się wśród gęstych zwołów lodowych. Pomimo to „Krassin“, choć powoli z wielkimi trudnościami, ale posuwa się wciąż naprzód. Poszukiwania Amundsena nie dały dotychczas żadnych wyników. Pogłoski, jakoby na wybrzeżu Norwegii znaleziono trupa Amundsena, a także jakoby statek wielorybiczny miał widzieć samolot wiozący wielkiego badacza krain polarnych, okazały się nieprawdziwe. Obecnie poszukuje

Amundsena samolot włoski.

Oslo, 5-7 (ate)

Donoszą z Kingsbay, że tam nadeszły wiadomości iskrowe od kpt. Lundborga, że lody na których przebywa grupa rozbitków Italii znajduje się teraz w stanie umożliwiającym lądowanie lekkiego samolotowi. Nie stety jednak w ostatnich dniach gęsta mgła uniemożliwiała wysłanie takich samolotów na ratunek rozbitkom. Tymczasem pomoc powinna nadejść jaknajszybciej, gdyż później wskutek podnoszenia się temperatury, mgły będą coraz częstsze.

Niepożądani goście z Bolszewji.

Nie znajdą prawa wstępu do żadnego z państw Europy.

Moskwa, 5,7 (aw)

Tutejsze poselstwo norweskie odmówiło wydania wiz na wyjazd do Norwegii delegatom sowieckich związków zawodowych, którzy chcieli wziąć udział w okowaniach komunistycznych związków zawodowych w Oslo, mających się odbyć w bieżącym miesiącu.

Jak zwykle tak i w tym wypadku prasa sowiecka dopatruje się odmowy nie w rozkładowym działaniu idei komunistycznej na ekonomiczne i narodowe życie państw, lecz w inspirowaniu przez Anglię prądów Rosji sowieckiej wrogich

Myszy zdecydowały o losie żydowskich kolonji na Ukrainie.

Kolonistom grozi klęska ostrego głodu.

Moskwa, 5,7 (aw)

Sytuacja żydowskich kolonji na Ukrainie w wieckiej pogarsza się stale.

Zasiewy zniszczone zostały nieomal całkowicie przez plagę myszy. Ponieważ na obsiew zapasy, posiadane przez kolonistów nie wystarczyły już, przeto obecna klęska zagraża kolonji żydowskiej o-

strym głodem.

Łudność, zagrożona strasną klęską, się gwałtownie domaga pomocy od władz centralnych, które mimo czynionych już od wiosny obietnic traktują sprawę kryzysu w tej połaci kraju bardzo opieszale.

ŻYCIE SPORTOWE.

Skład reprezentacji Polski na mecz bokserski Polska - Austria.

GERBICH i SEIDEL WYZNACZE NI DO SKŁADU REPREZENTACJI.

(C-S) Dowiadujemy się, że na mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrii, który odbędzie się w dniu 14 lipca ustalono już skład naszej drużyny, a mianowicie: waga najlżejsza Głom (Poznań) lub Moczko (G. Śląsk), waga kogucia Głom i ile nie stremuje do wagi najlżejszej, lub Fyka (G. Śląsk), waga piórkowa; (Górny (Śląsk),

waga lekka: Majchrzycki (Poznań), waga półśrednia Arzki (Poznań), waga średnia: Seidel (Łódź), waga półciężka Gerbich (Łódź) waga ciężka Kupka (Śląsk) lub Stibe (Kraków). W składzie drużyny reprezentacyjnej widzimy aż 3 łodzian, przyczem napewno wejdą do drużyny Gerbich (Kruschender-Pabjanice) i Seidel (Union).

Hakoah wiedeński przybywa do Łodzi

BY SIĘ SPOTKAĆ z L.K.S'EM.

(C-S) W dniu wczorajszym pod adresem L.K.S. nadeszła oficjalna propozycja warszawskiej Legji w sprawie meczu w Łodzi. Hakoah godzi się rozegrać jeden lub dwa mecze w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia z L.K.S., gwarantując pełny swój skład z graczami,

którzy powrócili z Ameryki.

L.K.S. najprawdopodobniej wyrazi swą zgodę, bowiem w tym czasie ma dogodny termin. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym posiedzeniu zarządu Czerwonych.

Są trzy wyjścia z sytuacji: rozwiązanie Sejmu, większość Jedyńki z lewicą i zamach stanu.

Druzgocąca odpowiedź marsz. Sejmu Daszyńskiego dana marsz. Piłsudskiemu.

Marszałek Sejmu p. Daszyński udzielił przedstawicielom prasy wywiadu na temat dokonanych prac przez nowy Sejm. W kołach politycznych wywiad ten traktowany jest jako rzeczowa odpowiedź na zarzuty skierowane przeciwko Sejmowi i ustrojowi parlamentarnemu w Polsce, postawione przez marsz. Piłsudskiego.

W wywiadzie tym stwierdza p. Daszyński, że ostatni Sejm zwołany został dnia 27 marca br. Pracował od tego dnia głównie nad preliminarzem budżetowym. Wedle art. 25-go Konstytucji przeznaczonych jest trzy i pół miesiąca na ten cel. Taki okres czasu został zaproponowany ongiś przez marsz. Piłsudskiego. Sejm obecny uchwalił jednak preliminarz budżetowy znacznie wcześniej, bo w ciągu 2 i pół miesięcy, tj. 15-go czerwca bieżącego roku.

Nadto jednak uchwalił Sejm w tym samym czasie 1) ustawę o przewidywanym budżetowym, 2) ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, 3) ustawę o amnestji, 4) ustawę o egzekucji przeciwko związkom komunalnym, 5) rezolucję do preliminarza i 6) rezolucję o pomocy dla drobnego rolnictwa w sprawie poprawy ozimów i zasiewów wiosennych.

Ponadto przygotowały komisje Sejmu do drugiego czytania projekt 1) ustawy o ochronie lokatorów, 2) byłych czynszowików oraz 3) szereg traktatów międzynarodowych. Przez zamknięcie sesji prace te rząd przerwał. Na załatwienie jednak tych wszystkich spraw zużył Sejm tylko 24 posiedzenia, z tego 15 budżetowych.

Przemawiali w Sejmie posłowie z Jedyńki 57 razy, z PPS. 34 razy, z Wyzwolenia 26 razy, Klub Nar. 22 razy Ukraińcy 26 razy, i t.d.: Nie było więc gadulstwa a przemawiano w normalnym stosunku do tej ilości przemówień, jakie wygłaszał Klub Jedyńki, popierający rząd.

Ostatnie wybory wytworzyły następujący obraz polityczny Sejmu:

- 1) Grupa rządowa 130 posłów.
- 2) Lewica rządowa 131 posłów,
- 3) Ch. D. Klub Nar. Piast, NPR 40 posłów.
- 4) Mniejszości 80 posłów.

Obecny rząd nie ma większości w Sejmie. Opozycja przeciwrządowa stanowi większość ale, ta większość nie jest w możności utworzenia stałego rządu. Są więc trzy wyjścia z takiego układu cyfrowego:

- 1) Rozwiązanie Sejmu;
- 2) Utworzenie większości Jedyńki z lewicą.
- 3) Zamach stanu:

W praktyce wytworzyła się bardzo oryginalna metoda, którą można nazwać metodą niewyciągania konsekwencji. Sejm nie uchwala ministrowi wotum nieufności ale, skreśla mu na przykład fundusz dyspozycyjny — minister nie wyciąga konsekwencji i, pozostaje. I rząd i Sejm zachowały podczas obecnej pierwszej sesji Sejm postawę wyczekującą, okazały umiarkowane unikając konfliktów. Wyjątek stanowi odrzucenie w pierwszym czytaniu dwóch projektów rządowych, tj. ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego i ustawy o państwowym podatku budynkowym w gminach miejskich. Należało oba te projekty istotnie odesłać do Komisji: Przednowek na wsi i obawa lichych zniw są częściowym usprawiedliwieniem ówczesnej większości Sejmowej.

Za to jednak Sejm gotów był uchwalić przedłożenia rządowe o czynszowikach i cały szereg traktatów międzynarodowych ale, tylko zamknięcie przez rząd sesji uniemożliwiło to.

Sejm jest jedynym miejscem w Polsce,

gdzie przemówienia poselskie chronione są nieetykalnością poselską. Z przywileju tego obowiązek panowania mowy nad sobą samym; Parlament, który nie jest żalosną karykaturą marci być miejscem wolnego słowa. Scierania się poglądów na sprawy państwa i społeczeństwa miejscem krytyki istniejących stosunków. Parlament niemy jest nonsensem.

Pierwsza sesja nowego Sejmu odznaczała się spokojem dyskusji. Marszałek Sejmu nie miał potrzeby z wyjątkiem jednego wypadku wykluczać kogokolwiek z posiedzeń. Wystrzegano się obelg, mówiono do rzeczy i w czasie nieprzekraczającym prawa regulaminowe. Poddawano się zarządzeniom przewodniczącego, nikt nie wrzeszczał ani krzyczał. Wygodnie, w nowej sali rozmieszczeni, siedzieli posłowie na swoich miejscach podczas debat i, z wyjątkiem zwykłych uwag, skierowanych pod adresem mówcy, przeczących lub aplauzujących nie można było zauważyć żadnej gwałtowniejszej reakcji. W dwóch wypadkach obrazy osobistej epilog rozegrał się w sądzie marszałkowskim.

Gdyby utworzono w obecnym Sejmie stałą większość, mógłby parlamentaryzm polski rozwijać się powoli ale stale, jako czynnik potężny legalnego życia publicznego. Gwałtownym zamachem na Konstytucję i parlamentaryzm można tylko doprowadzić państwo do ciężkich przesileni.

Sejm wolno porównywać z prostytutką.

PO OSTATNIM WYWIADZIE Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Redaktor tygodnika „Głos Monarchisty“ p. Kazimierz Prószyński, który był skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 3 miesiące więzienia za znieważenie Sejmu przez porównanie go w

artykule z prostytutką, obecnie odwołuje się do Sądu Apelacyjnego powołując się na ogłoszone w ubiegłą niedzielę oświadczenie marsz. Piłsudskiego.

CALL CAINE.

19)

Więźniowie № 25.

Potem, słuchając kłamliwych i przewrotnych zeznań dalszych świadków, znów spojrzała na Jazona, który milcząc, wpatrywał się w nią spojrzeniem pełnym bólu i zdumienia. Wtedy niby błyskawica przez duszę jej przemknęła myśl, że największą zbrodnią tego człowieka jest jego bezgraniczna miłość ku niej. I zerwała się z krzesła, z zamiarem wyznania wszystkiego przed sędziami i padła bez zmysłów.

Gdy odzyskała przytomność, była w swym mieszkaniu — w nowym swym mieszkaniu, mieszkaniu, w którym przeżyła przelot-

statecznym wyroku. Nareszcie przyszedł.

— Co z nim zrobili? — krzyknęła, dysząc ciężko.

Biskup w kilku słowach zawiadomił ją o przebiegu rozprawy.

— Co powiedział na swoją obronę? — spytała porywczo.

— Nic.

— Jakto?

— Na wszystkie pytania odpowiadał: nie! — odparł biskup.

Głębokie westchnienie ulgi wyrwało się z jej piersi, lecz w najbliższej chwili uczuła wyrzut sumienia. Jakże jest słaba i małoduszna, a jak wspaniałomyślnie postąpił Jazon! Jednym słowem mógł ją złamać, unieszczęśliwić na całe życie i nie uczynił tego.

komunikację na ulicach.

— Możesz być zupełnie spokojna — rzekł jeszcze od progu. — Mężowi nie grozi już żadne niebezpieczeństwo ze strony tego szaleńca. Biedak! biedak! Ze wszystkiego, co widziałem i słyszałem, wydaje mi się że raczej nadaje się do domu obłąkanych, niż do więzienia. Dobranoc, dziecko moje, dobranoc!

Postanowiono wczesnym rankiem odstawić Jazona do kopalni siarki, a na resztę nocy umieszczono go w celi więziennej na High Street. Ale rano okazało się, że śnieżna zamieć, szalejąca z niezwykłą gwałtownością, zawiązała drogę, uniemożliwiając wszelką dalszą podróż. Z konieczności przeto odroczone zesłanie więźnia do chwili, aż burza

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Lekarz - oszustem.

Pretensje małżeńskie starych histeryczek.

Sporo wrzawy wywołała tutaj afery kryminalna, której bohaterem jest znany i bardzo wzięty lekarz paryski, dr. Teofil Maurois. Stał obecnie przed sądem przyśięgłych, oskarżony o szereg oszustw oraz o otrucie pacjentki.

Sprawą tą zajmują się w Paryżu bardzo żywo, gdyż Maurois cieszył się ogromną popularnością i był uważany za lekarza pierwszorzędnego, godnego największego zaufania. Nawet teraz posiada Maurois gromadę obrońców, utrzymujących stanowczo, iż przebieg procesu udowodni rzeczywistą niewinność lekarza. Dotąd jednak wszelkie momenty zdają się przemawiać niezwykle obciążająco przeciwko niemu.

Maurois jest mężczyzną jeszcze młodym, bo liczy 34 lat. Jego specjalnością był dział chorób nerwowych. W czasach ostatnich zyskał sobie Maurois opinię istnego cudotwórcy w tym zakresie. Obecnie jednak okazało się, że kto wie, czy ten „cudotwórca” nie był zarazem nikczemnym opryskiem. Jedną z pacjentek lekarza była wdowa po przemysłowcu, 56-letnia Antonina Bachelier, osoba bardzo bogata. Zmarła ona niedawno, zapisując cały swój majątek drowi Maurois. W związku z tem rodzina zmarłej wniosła do prokuratury doniesienie, poparte ważnymi dowodami, że Maurois testament sfalszował, a panią Bachelier otrul. Na wieść o tem oskarżeniu wpłynęły jeszcze inne doniesienia. Mianowicie kilka kobiet oświadczyło, że Maurois pod pozorem zawarcia z nimi małżeństwa wyłudził od każdej z nich poważną sumę.

Dr. Maurois stanowczo wypiera się wszelkiej winy. Utrzymuje, że pani Bachelier zapisała mu majątek wbrew jego woli. Przed kilku miesiącami oznajmiła mu o swym postanowieniu. Na to oświadczył: — Nigdybym nie przyjął zapisu od swego pacjenta. Mogłoby to na mnie ściągnąć straszliwe podejrzenia!

Pani Bachelier pozornie wówczas zrezygnowała ze swego planu. Kiedy niebawem umarła, Maurois miał zamiar nie przyjąć spadku i zwierzył się nawet z tego powodu ze swoich przyjaciół, adwokatowi Duroy. Co zaś się tyczy owych oszustw — są one aktem zemsty zawiedzionych w swych nadziejach histeryczek. Każdy, kto choć trochę obznajmiony jest z praktyką lekarza chorób nerwowych, wie o tem, że bardzo czę-

sto pacjentki poczynają płać gorącym afektem ku lekarzowi, co go nieraz naraża na rozmaite przykrości.

Obrona lekarza jest logiczna i prawdopodobna. Przeciw niemu przemawia jednak

szereg ważkich argumentów. Nic dziwnego, że afery wywołała ogromne zainteresowanie, a Paryż, oczekuje z napięciem wyroku w tym sensacyjnym procesie.

Krwawy Landru z Marsylii.

6 OFIAR ZBRODNICZEGO INSTYNKTU?

Paryżem wstrząsnęła sensacja kryminalna, jakiej stolica nadsekwanańska nie przeżywała od chwili procesu słynnego Landru paryskiego. Przypadek naprowadził francuskie władze śledcze na ślady strasznej zbrodni. Przypadek ten zapewne długie tygodnie jeszcze będzie zajmował umysły zaciekawionych Paryżan.

Kilka kilometrów od Marsylii stała sobie skromna willa „Villa de l'Eglantine”, zamieszkała przez kobietę, starszą wiekami, unikającą wszelkiego zetknięcia się z ludźmi. Tylko ogrodnik, mieszkający zresztą poza obrębem willi i służąca mogli pozostawać w jej otoczeniu.

Madame Forc postanowiła przed kilku dniami sprzedać swą własność i opuścić Marsylię. Weszła więc w porozumienie z kilku osobami, które zamierzały kupić domek. W ten sposób zetknęła się ostatnio z mężczyznami:

W poniedziałek 25 ub. m. znalazła służąca p. Forc zamordowaną w kółku. Morderstwa dokonano przez uduszenie sznurem metalowym:

Powstało przypuszczenie, że morderstwa dokonał ktoś z mężczyzn, którzy pertraktowali o kupno domu. Śledztwo naprowadziło podejrze-

nie na jednego z nich, niejakiego Jerzego Drata, który posiadał w okolicy Marsylii również domek ogrodowy i często w toku pertraktacji o kupno domku p. Forc odwiedzał ją. Policja śledcza, która udała się do mieszkania Drata, znalazła je puste. W obawie przed aresztowaniem Drat uciekł.

Rewizja, przeprowadzona straszliwe wyniki. Wziano pod specjalnymi okrytymi zwłoki pomordowanej wane drobne kawałki. Okazało się, że widzieli Drata w grody w towarzystwie kogoś, z kogo zauważyli, by któregoś z dom Drata. Istnieje więc nadzieja, że odnalezionych zwłok w piwnicach dalsze strażniczości Drata.

Policja jest przekonana, że Drata, który zwał się niewiasty do swego domu, mordował je i ćwiartował. W Marsylii zginęło statnio bez śladu 6 kobiet i wcale nie jest wykluczone, że padły one ofiarą Landru z Marsylii.

Wysokie premje i zarobki.

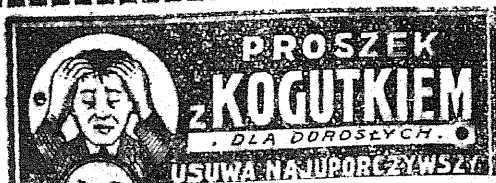
NAJWIĘCEJ ZARABIAJĄ WYŻSI URZĘDNIICY W PRZEMYŚLE, ARTYŚCI I... ŻOKEJE.

Wysokie pensje wyższych urzędników państwowych, a nawet najwyższych dostojników nie robią już dzisiaj żadnego wrażenia, ani na tych, którzy je otrzymują, ani na tych, którzy się o nich dowiadują. Na przykład minister angielski otrzymuje 5000 funtów rocznie, a kolega jego w Niemczech — 2000 funtów, suma ta pozwala tak jednemu jak i drugiemu żyć na przyzwoitej stopie, a nawet odłożyć coś na czarną godzinę.

Są to jednak skromne pensyjki w porównaniu z pensjami królewskimi kierowników wielkich koncernów i przedsiębiorstw przemysłowych. Faktem jest iż np. niejednen z dyrektorów handlowych wielkich zakładów przemysłowych w Nadrenji lub Westfalji pobiera rocznie pensje w wysoko-

semble teatralny Reiharda, zaangażowany przez znanego bankiera nowojorskiego, Otto H. Kahna, otrzymał potrójne pensje, tj. od 500 do 1200 funtów miesięcznie przez cały czas turnee po Stanach Zjednoczonych. Aktorka niemiecka, Elżbieta Bergner, otrzymuje miesięczną gażę w wysokości 1500 funtów. Henny Porten otrzymała niedawno prawie tyleż. Dodajmy, iż wszystkie te gaże dotyczą tylko gwiazd teatralnych i filmowych w Europie. Za Atlantykiem wysokość płac rośnie szybciej i prześciga najwyższe normy europejskie.

Konkurować z płacą w powyższych gażach przemysłu i sztuki mogą tylko jeszcze gwiazdy ze świata sportu wyścigowego — żokjeje i trenerzy. Tak np. żokkiej stajni



ŻYCIE GOSPODARCZE

Znaczenie podniesienia wydajności ziemi. Polska a państwa o wysokiej kulturze rolnej.

Problem podniesienia wydajności ziemi jest stale aktualny, jednak rozwiązanie go jest z roku na rok odkładane dla braku odpowiednich kapitałów. W ostatnich latach wprowadzono zostały uruchomione kredyty na meljoracje rolne i forsowanie użycia nawozów sztucznych, jednak rzecz ważna, jest to tylko działalność połowiczna, zatem nie dająca pożądaných rezultatów. Celem przyspieszenia akcji podnoszenia rolnictwa, Centralne Towarzystwo Rolnicze zwróciło się do ministerstwa rolnictwa z projektem powołania czynników społeczno-rolniczych do opracowania planu działania, któreby najskuteczniej zapewniło w okresie 5 lat uzyskanie z 1 morga powierzchni użytków nadwyżki równej wartości 1 centnara metrycznego żyta.

Jakie znaczenie dla zamożności państwa może mieć takie podniesienie wydajności ziemi najlepiej wykazują cyfry.

Obszar użytków w Polsce wynosi około 45 milj. morgów, zatem nadwyżka 1 centnara z morga dałaby 45 milj. centnarów żyta, względnie równoważność w sianie, mięsie, nabiale i t.p. Licząc okrągło po 45 zł za q żyta, a więc po cenie przeciętnej znacznie niższej, niż obecna, da nam to 2 miliardy 475 milj. zł rocznie. Gdybyśmy już obecnie tą nadwyżką rozporządzali, byłibyśmy państwem zamożnym, gdy dziś możemy tylko pocieszać się myślą, że możemy, wszelkie warunki, aby być zamożnymi.

Wzmoczona produkcja częściowo wpłynęła by na podniesienie spożycia wewnątrz kraju, częściowo zaś na zmniejszenie przywozu środków spożywczych, których w latach średniego urodzaju znaczne ilości sprowadzamy z zagranicy, np. w r. 1927-ym za 622 miliony zł w I-ym kwartale r. 1928 r. za 186 milionów zł. Po odliczeniu rezerw na lata nieurodzaju, nadmiar mógłby zostać wywieziony zagranicę w stanie surowym lub

też stanowić podstawę przemysłu rolnego. Jest to najskuteczniejsza droga do trwałego poprawienia naszego bilansu handlowego, zmniejszenia odpływu ludności z wsi do miast i zagranicę, oraz podniesienia wpływów podatkowych.

Z kolei nasuwa się pytanie: czy tylko takie ze wszech miar pożądané wzmoczenie wydajności ziemi da się w naszych warunkach przeprowadzić w przeciągu 5 lat? Otóż, Polskę można przyrównać do ekstensywnie prowadzonego folwarku, gdzie zapuszczone dobre pola dają mniej, niż u sąsiad intensywnie zagospodarowane piaski. Tak np. zbiory pszenicy z hektara ziemi wynoszą w Polsce — 13 q: (przeciętna z ostatnich 3 lat), gdy w Niemczech, Belgii, Szwecji około 30 q. Zbiory żyta zaś: w Polsce — 11,8 q, w Niemczech

Szwecji, Danji i t.d. — 20 q.

Zresztą nawet na obszarze samej Polski istnieją ogromne różnice wydajności ziemi, zależnie od stopnia kultury uprawy. W 1927-ym r. na poznańskich piaskach zbierano przeciętnie z hektara 15,2 q. żyta, a 19,18q pszenicy, gdy równocześnie w woj. łwowskim — 9,9 q. żyta, a 10,9 q pszenicy, w woj. wileńskim tylko 7,7 q żyta, a 9,3 q pszenicy.

Nie wdając się w szczegóły akcji, zamierzającej do zwiększenia wydajności ziemi, można jednak być pewnym, że celowe zużycie znaczniejszych kapitałów na potrzeby rolnictwa może dać w przeciągu kilku lat obfite plony.

Z. II.

Odbudowanym budynkom przysługują ulgi podatkowe.

ORZECZENIE NAJW. TRYBUNAŁU ADMIN.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z 20 października 1927 (L. Rej: 3949/25) rozstrzygnął interesującą sprawę, mianowicie zagadnienie, czy budynki zniszczone w czasie wojny, a po wojnie odbudowane — korzystają z ulg, jakże w myśl (obowiązujących) ustaw przysługują nowowznoszonym budynkom.

W szczególności na mocy ustawy z dnia 22 września 1922 r. przywilej wolności podatkowej mają „nowowznoszone budowle”, jak również „części nadbudowane i przebudowywane tak mianem szkół, jak i przeznaczone dla celów handlowych lub przemysłowych”, jeżeli budowa, nadbudowa lub przebudowa będą wykonane po dniu 1 stycznia 1928 r. Ustawa nie określa bliżej przedmiotów

uprzywilejowanych, nie daje nigdzie definicji ani nowej budowli, ani nadbudowy i przebudowy. Do ustalenia treści tych pojęć pozostaje zatem tylko droga interpretacji.

W danym wypadku pozwana strona, była Izba Skarbowa, interpretowała pojęcie nowowznoszonej budowli w ten sposób, że wyłączała z niego budowle odbudowane po zniszczeniu, uważając za istotną tę okoliczność, by budowlą wzniesiona została na gruncie dotychczas niezabudowanym.

N. T. A. stanął jednak na stanowisku, iż okoliczność, że budynek jest odbudowany, sama przez się nie pozbawia tego budynku ulg podatkowych z ustawy z roku 1922.

G. i M. COLE

140)

Testament Hugona Radletta

Dokazało się również, że teraz — gdy sprawa koncesji została zakatwiona, rząd sowiecki gotów był odnieść się także bardzo przychylnie do innych własności Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego w Rosji: Były widoki nie na jedną, lecz na kilka koncesyj — i nie miano już żadnych wątpliwości, że proponowany przez Towarzystwo Anglo-Azjatyckie kapitał zakładowy zostanie pokryty ze znaczną nadwyżką. Każdy chciał należeć do tego przedsięwzięcia. Początkowe wycofanie się Pasquetta — i przystąpienie do interesu dopiero wówczas, gdy akcje były prawie zupełnie bezwartościowe, odniosło natychmiastowy skutek. Sfery handlowe są szczególnie czule na tego rodzaju posunięcia.

Zdawało się, iż Pasquett, po swojej ostatecznej rozmowie z dyrektorem Wilsonem, wyrzekł się już wszelkiej nadziei dostania w ręce Rosen-

gdy siedzieli przy stole, popijając wino — czy zakaz już przestaje obowiązywać? Czy mogę teraz mówić o interesie?”

„Ależ naturalnie! — odpowiedział Pasquett. — Wobec tego, że idę razem z wami, jest na to już największy czas”.

Bezpośrednio potem obaj wspólnicy ustalili w zasadniczych rysach cały plan działania, włączając w to metody, jakimi należy się posługiwać, w celu zdobycia potrzebnego kapitału. Pasquett oświadczył, że uda się natychmiast, wraz z Arturem Whartonem i wyznaczonym przez Towarzystwo ekspertem, na Syberję, aby obejrzeć teren i poczynić niezbędne przygotowania. Sprawy finansowe na miejscu, w Anglii, miał się zająć jego adwokat, oraz pan. Culpepper, którego, wobec śmierci Radletta — Pasquett chciał uczynić swoim wspólnikiem w przedsięwzięciu syberyjskim. Lord Ealing zgodził się od razu na wszystkie jego projekty i w ten sposób — we dwóch — opracowali szczegółowy plan, który mieli następnie przedłożyć Zarządowi Towarzy-

tur Wharton. Najważniejszą cechą całego projektu było to, iż wszelkie jego szczegóły, — zarówno warunki koncesji, jak i korzyści, jakie zdobywało Towarzystwo Anglo-Azjatyckie dla swoich pozostałych własności w Rosji — miały być natychmiast jak najszerzej rozreklamowane. W razie, jeśliby Radlett został odnaleziony, co było mało prawdopodobne — i znajdował się przy życiu — zostałby on również członkiem Zarządu, a w takim razie — w celu zrównania reprezentacji obu grup, dodano by jeszcze do Zarządu małego p. Benjamina.

W czasie tej rozmowy — twarz lorda Ealinga rozjaśniło uczucie zadowolenia. Widział już, że Pasquett ma głowę do interesu — i że będzie z niego nieoceniony wspólnik. A poza tem, ufał — iż Pasquett nie ma najłżejszego wyobrażenia o kombinacjach, przy pomocy których lord Ealing zdążył już zebrać w ostatnich czasach niemałą sumkę pieniędzy.

Dopiero, kiedy wszystko było omówione, Pasquett odezwał się mimochodem: „Ale... Ale... mam nadzieję, że powiodła się panu ta drobna...”

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 6 lipca — Dominiki P. M.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem“

Teatr Letni: — „Tak to jest Łódź“

Teatr Popularny: — „Co on robi w nocy“

Gong: — „Rakieta na księżyc“

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Tylko dla dorosłych“

Luna: — „Co może kobieta“

Splendid: — „Karnawał w Nicei“

Grand-Kino: — „Za cześć kobiety“

Odeon: — „Przy dźwiękach tanga“

Czary: — „Handlarz z Amsterdamu“

Corso: — „Dzwony wieczorne“

Dom Ludowy: — „Dziewczeta pod kontrolą“

Miejski Kin. Ośw. — „Król wicz fjołków“

Wiadomości bieżące.

Koncerty i odczyty w parkach miejskich.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono zakupić od towarzystwa Marconi gigantofony za sumę przeszło 10 tysięcy złotych.

Przez gigantofony te, które ustawione zostaną w parku Poniatowskiego nadawane będą codziennie koncerty, audycje radiowe oraz wygłaszane odczyty i prelekcje.

Ułożenie programów audycji gigantofonowych powierzono wydziałowi oświaty i kultury Magistratu. (t)

Załad u Scheiblera zlikwidow.

Jak już donosiliśmy w fabryce Scheiblera na księżym Młynie wynikiem są walki między stawkami robotników. Wczoraj kierownik związku chrześcijańskiego p. Mruk odbył konferencję z przedstawicielami firmy, domagając się unormowania cennika według obowiązującej umowy.

W rezultacie doszło do porozumienia i firma dołożyła robotnikom 8% do poprzednio stosowanych stawek, dzięki czemu robotnicy podjęli pracę. (bip)

Kronika policyjna.

Pod kołami samochodu.

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 87 przy ul. Piotrkowskiej wydarzył się straszny wypadek. Moszek Turek, zam. przy ul. Cegielińskiej 391 przejechany został przez samochód. Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, przewiózł go do domu w stanie bardzo osłabionym. (p)

Wojowniczy małżonkowie.

Widziwną krwawą awanturą małżeńską stał się w dniu wczorajszym dom przy ul. Pogranicznej 49. Pomiędzy małżonkami 35-letnim Wła-

Tramwaj miejski na krańce miasta.

JAKIE UDOGODNIENIE WPROWADZONE

Od dłuższego czasu aktualna była sprawa udogodnień i udostępnienia komunikacji tramwajowej dla mieszkańców krańców miasta przez które przechodzą linie kolei dojazdowych. Mieszkańcy tych dzielnic zmuszeni byli płacić bilet na tramwajach miejskich oraz stosunkowo wysokie opłaty na kolejach dojazdowych.

Magistrat nareszcie zajął się tą sprawą i po długich pertraktacjach doszedł do porozumienia z towarzystwem kolei dojazdowych, na następujących warunkach. Pasażer wsiadający do tramwaju miejskiego a chcący jechać do krańców miasta przez które przechodzą linie kolei dojazdowych np. do Radogoszcza otrzymuje korespondencję za 10 groszy uprawniającą go do jazdy kolejami do-

ZOSTANIE W UBIĘGLYM TYGODNIU.

jazdowymi do granic miasta. Odwrotnie, pasażer wsiadający do kolei dojazdowych przy krańcach miasta płaci 10 groszy za przejazd oraz otrzymuje za 25 groszy korespondencję uprawniającą go do przejazdu na tramwajach miejskich.

Łódzkie koleje dojazdowe uruchomić mają pociągi do krańców miasta co 6 minut.

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozważano tę sprawę i upoważniono wydział przedsiębiorstw miejskich do przeprowadzenia pertraktacji z zarządami Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Łódzkich Kolei Dojazdowych, celem ostatecznego sfinalizowania tej sprawy.

Udogodnienie to już wejdzie w życie prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia. (T)

Straszliwe pokłosie onegdajszej burzy.

ZERWANE POŁĄCZENIA. WIĄTRAK UNIESIONY

W dniu onegdajszym szalał nad Polską straszliwy huragan, który w całym kraju wyrządził niesłychane szkody, nie opuszczając również i województwa łódzkiego. O rozmiarach spustoszenia dowiadujemy się dopiero teraz ze względu na to iż połączenia telegraficzne i telefoniczne były zerwane. Według otrzymanych ostatnio urzędowych wiadomości, w województwie łódzkim szczególnie ucierpiało od huraganu miasto Kalisz oraz powiaty kaliski i łęczycki. Na przedmieściu Kalisza od strony Stawku siłą wichru poprzewracane zostały słupy telegraficzne skutkiem czego przerwana została komunikacja ze śródmieściem. Również przerwane zostały połączenia telefoniczne z sąsiednimi powiatami za wyjątkiem Konina. Powyrywane słupy wichur unosił jak piórka i rzucał na znaczne odległości. Poprzewracał również mnóstwo parkanów i powyrywał wiele drzew z korzeniami. Niektóre dzielnice w Kaliszu pozbawione są do chwili obecnej światła wskutek uszkodzenia prze-

wodników.

Najwięcej szkody wyrządził huragan na terenie gminy Ceków, gdzie powyrywał odwieczne topole z korzeniami na przestrzeni kilku km. wskutek czego ruch kołowy na drogach nie mógł się odbywać. Zniósł bardzo wiele stodół, pozrywał dachy domów. W jednym wypadku wichur zerwany dach uniósł na odległość 150 metrów. W drugim zaś wichur przewrócił wiatrak i uniósł go na równie znaczną odległość. Podobne wypadki miały miejsce na terenie wielu innych gmin. W lasach poczynił huragan olbrzymie spustoszenia w drzewostanie. Istnieje prawdopodobieństwo, że były wypadki w ludziach. Narazie jednak tego ustalić nie zdołano ze względu na brak połączeń telefonicznych. Jak ustalono dotychczas, nie ucierpiały wskutek huraganu zasiewy, oraz tory kolejowe.

Straty narazie nieobliczone, są jednak wielkie. (p)

Świadectwa dojrzałości umysłowej.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W 8 KL. GIM NAZJUM Z. PĘTKOWSKIEJ I W. MACIŃSKIEJ.

W ubiegły czwartek w auli gimnazjalnej odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdania matur abiturjentkom gimnazjum. Po krótkim przemówieniu Dyrektora gimnazjum, ilustrującym rozwój życia wewnętrznego gimnazjum, a także rezultaty postępów uczennic w ubiegłym roku szkolnym, nastąpiły serdeczne podniosłe przemówienia Przełożonej, Ks. Prefekta i członka Rady Pedagogicznej, prof. Serednickiego.

Po tych przemówieniach otrzymały matury następujące abiturjentki:

Andrzejewska Helena, Biedermanówna Alicja, Biedermanówna Doris, Cerbinówna Marja (z odznaczeniem), Chołojówna Zyta, Cieślakówna Irene, Clapińska Helena, Farjaszewska Helena, Gastmanówna Halina, Kornacka Zofja, Kühnówna Jami-

na Halina, Saska Alina, Szmydtówna Marja, Sztetówna Leokadja, Trzemkowska Wiesława (z odznaczeniem), Urbaniakówna Irena, Uznańska Marja, Weintówna Aniela, Zaniewska Władysława, Zielonkówna Marja (z odznaczeniem).

Silne wrażenie wywarło na zebranych przemówienie jednej z abiturjentek, p. Trzemkowskiej, która w imieniu abiturjentek dziękowała Przełożonej i Kierownictwu szkoły w słowach, na cechowanych szczerą serdecznością i głęboką wdzięcznością za wpajanie w młode dusze nie tylko prawdziwej wiedzy, ale i za czujną i troskliwą opieką pełną rodzicielskiej miłości i dobroci.

Uroczystość ta została zakończona odśpiewaniem słownych hymnów polskich i pozostawia w sercach zebranych miłe i niezatarte na dłu-

Pokaleczona przez szkło podczas burzy.

W dniu onegdajszym w godzinach przedpołudniowych rozszalała nad Łodzią wichura od której szczególnie ucierpiały krańce miasta.

Wiele płotów nie wytrzymało naporu wiatru i runęło. W wielu miejscach zostały pozrywane dachy. Nie obeszło się też bez ofiar w ludziach. Przy ul. Chłodnej 14 gwałtowny poryw wichru zerwał dach, który spadając przygniótł 14-letnią Julję Pilarską. Dziewczynka uległa dotkliwym pokaleczeniom twarzy przez rozbite szkło i ogólnym obrażeniom, tak że zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pomocy pozostawił ją na miejscu. (p)

Ze związków i stowarzyszeń.

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Dnia 25, 26 i 27 sierpnia rb. Oddział Łódzki Ligi Morskiej i Rzecznej urządza drugą wycieczkę masową, trzydniową nad polskie morze Gdynia — Hel — Sopoty — Gdańsk.

Oplata wynosi dla członków Ligi zł. 48 dla nieczłonków zł. 55. — Zapisy przyjmuje już teraz biuro Ligi, Piotrkowska 92, w godz. od 6 do 8 wieczorem. Zarząd Ligi dołoży wszelkich starań, aby i druga wycieczka przyniosła wszystkim zadowolenie. Koszta tej wycieczki, zarówno jak poprzedniej obliczone zostały jaknajniżej, aby dać możność jak największej ilości osób możność zaznajomienia się z pięknoscią polskiego wybrzeża morskiego i wojem polskiej marynarki.

Wszystkim kierownikom poszczególnych grup wycieczki urządzonej w dniach 28, 29 i 30 czerwca i 1 lipca nad polskie morze, Zarząd Ligi wyraża podziękowanie za podjęte trudy, w szczególności zaś pp. Nowakowskiemu Czesławowi, Wróblewskiemu Zygmunutowi.

Ogólne zadowolenie z organizacji wycieczki wyrażamy głównie gorliwością pp. Przewodników.

WYCIECZKA KOLARSKA.

Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządza w dniu 8 lipca rb. wycieczkę turystyczną do Tomaszowa. Wyjazd punktualnie z lokalu klubowego (ul. Piotrkowska Nr. 174) w niedzielę o godz. 5 (piątej) rano. Rodziny uczestników wycieczki, wyjeżdżają kolejną o godz. 6 m. 40 rano z dworca Łódź-Fabryczna.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Golema“

Z powodu wyjazdu na urlop artystów grających w Golemie świetne to widowisko będzie mogło być grane jeszcze tylko kilka razy, a mianowicie: dziś i do niedzieli wieczorem oraz następnie we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

W poniedziałek i środę przyszłego tygodnia przypomni się kapitalna farsa amerykańska „Jutro pogoda“.

TEATR LETNI.

Dzisiaj po raz trzeci i w dalszym ciągu co wieczór o godzinie 9 wesoła, barwna, wielce efektowna rewia kędzka G. Wassercuga „Tak to jest

P R A W O i S A D.

Kierownik brygady przeciwbandyckiej bandytą.

B. aspirant P. P., A. Lutostański, przed sądem.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczoraj o godzinie 9—ej rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko byłemu aspirantowi policji i kierownikowi brygady Urzędu Śledczego Lutostańskiemu Aleksandrowi. Lutostański oskarżony o szereg napadów na sklepy, gdzie za pomocą rewolweru-straszaka terroryzował właścicieli i kradł gotówkę.

Dnia 16 stycznia 1928 r. o godz. 8—ej wieczorem do sklepu spożywczego Klodji Szczecińskiej przy ul. Nawrot 43 wszedł nieznany mężczyzna i zażądał wódki, otrzymawszy odmowną odpowiedź poprosił o jakąś przekąskę. Kiedy Szczecińska zaproponowała mu kupno kielbasy, podszedł do szafki z wędliną, oglądał kielbasę, poczem kilka minut przechadzał się po sklepie. W pewnym momencie mężczyzna ów dobył rewolwer i grożąc, zażądał wydania pieniędzy. Steroryzowana na Szczecińska weszła za ladę i wydała mu posiadaną gotówkę w kwocie 187 zł.; po ostryżymaniu pieniędzy bandyta wyprowadził ją z rewolwerem w rękę ze sklepu do mieszkania i zagroził jej śmiercią na wypadek zawiadomienia policji — wyszedł z mieszkania, gdyż sklep był wówczas zamknięty.

W mieszkaniu Szczecińskiej znajdowała się wówczas tylko siostra jej męża Kazimiera Szczecińska, która tylko słyszała słowa: „nie zawiadamiać policję, bo zabiję“, lecz samego bandyty z powodu ciemności nie widziała.

Dnia 5 lutego r. b. o godzinie 11—ej rano do mieszkania Emilji Gros, właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Składowej 19 w Łodzi wszedł nieznany jej osobnik, żądając pieczywa i gdy Grosowa wręczyła mu strudel zapłacił jej banknotem 50—złotowym. Gdy po chwili Grosowa powróciła z przyległego pokoju, by mu wydać resztę, osobnik schwył ją za twarz, zakrywając jej usta powiedział „cicho“, grożąc w razie wszczęcia alarmu, strzelaniem i przy tych słowach wyjął rewolwer. Grosowa mimo tej groźby podniosła krzyk, na który z przyległego pokoju wszedł jej mąż, Jan Gros, co widząc bandyta puścił Grosową i skierował broń w stronę Grosy. Wówczas Gros podszedłszy do owego osobnika rzucił się na niego i schwyciłszy za rękę usiłował rozbroić go, lecz bandyta wyrwał mu się i wystrzeliwszy, wybiegł z mieszkania nie zabierając niczego. Banknot 50—złotowy pozostał u Grosowej. Kula uderzyła o ścianę nikogo nie raniąc. Osobnik ten podług opisu Grosowej, był wysokiego wzrostu o bladej i szczupłej twarzy, czarnych oczach, ubrany w czarne palto i kapełusz.

Antoni Felicjanek, starszy wyw. urzędu śledczego w Łodzi, bawiąc w dniu 9—ym lutego w Warszawie spotkał Aleksandra Lutostańskiego b. aspiranta P.P., kierownika I—ej

wcy tych napadów nie wykryje.

Na konfrontacji w urzędzie śledczym w Łodzi poszkodowane: Grosowa i Szczecińska oraz Nebelski poznali Lutostańskiego jako sprawcę napadów na ich mieszkania, tak samo uprzednio wskazali na podobiznę Lutostańskiego z pośród wskazanych im 20 różnych fotografii.

Również na śledztwie wstępnem poszkodowane poznały w Lutostańskim sprawcę napadów, przyczem Grosowa poznała go z całą stanowczością po „ostrym“ wzroku i czarnych oczach, po twarzy i wzroście, zaś Szczecińska po czarnych oczach, lecz kategorię nie poznać go nie mogła.

Alma Kaszubówna, b. kochanka Lutostańskiego, scharakteryzowała go jako człowieka lekkomyślnego, gwałtownego i zdolnego do popełnienia każdej zbrodni, przyczem zaznaczyła, że Lutostański jest takim samym typem, jak b. aspirant Bugała, skazany w swoim czasie za napad bandycki.

Postawiony w stan oskarżenia za napady bandyckie, Lutostański do inkryminowanego mu przestępstwa się nie przyznał.

Proces Lutostańskiego obudził wielkie zainteresowanie w Łodzi, bowiem sala sądowa wypełniona jest po brzegi publicznością. (n)

Oskarżony zachowuje się spokojnie, rozgląda się z zaciekawieniem na sali i kłania się znajomym.

O godzinie 11—ej m. 30 wkracza na salę komplet sędziowski w składzie sędziego Hlinicza jako przewodniczący oraz Tokaczewski i Ławacz jako asesorowie. Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje prokurator Szczeciński oskarżonego broni adw. Wilhelm Holmoki.

Przed przystąpieniem do rozprawy, przewodniczący sprawdza obecność świadków. Okazuje się, że nie stawili się świadkowie, Jeszczyński, Wróblewska i asp. Miński z Warszawy.

Prokurator wnosi o odroczenie sprawy ze względu na niestawiennictwo świadka Jeszczyńskiego, którego zeznania mają dla sprawy istotne znaczenie.

Obrońca oskarżonego, sprzeciwia się odroczeniu rozprawy, twierdząc, iż zeznania świadków odwodowych pokrywają się z zeznaniami świadków oskarżonego.

Następuje replika prokuratora, który uzasadnia konieczność odroczenia rozprawy; poczem sąd udaje się na naradę.

Rezultatem narady tej, która trwała dość długo, było odroczenie ze względu na niestawiennictwo świadka Jeszczyńskiego. (p)

DZIS
każdy kulturalny dom

ALOG
IDANIE

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godzinie 8.20 wiecz. nieciekawa krotchwila w 3-ach aktach „robi w nocy“ na której publiczność wa się do lez od początku pierwszego ostatniego aktu, darząc przy tem wyzów z p. Bieleckim na czele huraganów, nawet przy otwartej kurtynie. Ciesze zwykle. Kupony ulgowe ważne; nabywać można w obu kasach teatru.

TEATR LETNI „GONG“.

Premjera rewji „Zona się nie dowie“ do-entuzjastycznego przyjęcia przez tłumnie publiczność, która bawiła się wyśmienicie,ając wszystkich wykonawców na czele z skł. Czartorzyską, Draczewską, Runowiecką, Cylulską, dyr. Jastrzębcem, znakomitem Kamińskim, Nowosielskim i nieznanym Czesławem Skoniecznym. Zwłaszcza podobny wyśmienity sketch Starskiego „Gabinet chleba“ w wyk. Skoniecznego, Draczewskiej i innych, „Carmagnola“ — Majajego w k nieertowym wykonaniu Buczyńskiej niewieckiej. „Qui pro quo“ Stysi Czartor-: Program ma zapewnić długotrwałe za- powodzenie.

TEATR REWJI W „CASINIE“

„Tylko dla dorosłych“ bieżąca rewja Casi- bituje w szereg niezawodnych zlagierów z m Trigemini“ i „Rybkami“ na czele, w któ niepospolity talent komiczny Gierasieńskiego luję pole do pierwszorzędnego popisu.

Radjo — świetna parodia Anton'ego Skonim p w wykonaniu Bolskiej, Zdanowicza i Regra, chereograficzne w wykonaniu zespołu oraz solowe Anny i Haliny Zabajkinej zdobyły so alne powodzenie.

Ogólnie również podoba się „Sympatja“ kiej oraz recytacje p. Z: Retro:

W najbliższych dniach premjera nowej szła- wej rewji w „Casinie“, której bliższe szczegó- a narazie trzymane w tajemnicy.

**„KRÓLEWICZ FJOLKÓW
i „WIEŻNIOWIE GÓR“**

Miejskim Kinematografie Oświatowym.

Od wtorku, dnia 3 b. m. Miejski Kine- tograf Oświatowy wyświetla dwa pro- my. Program dla dorosłych składa się z kiego dramatu salonowego w 10-ciu ak- h pt. „Królewicz fjolków“ z L. Dagower, rry Liedtke, Dary Holm i Ernestem Vere w rolach głównych.

Początek seansów codziennie o godz. 15 i 21.45 a w soboty i niedziele o godz. 15 i 18.45, 21.

Program, przeznaczony dla młodzieży da się z dramatu w 6 aktach pt. „Wież- wie gór“ z Tomem Mix w roli głównej o- wesolej komedyjki.

Początek seansów o godz. 15 i 16.45, w boty i niedziele o g. 13 i 15-ej.

Dla uprzyjemnienia chwil oczekiwania dziennie do godz. 22 odbywają się w po- kalni kina bezpłatne koncerty radjofoni- ne.

Patrzemy chłopiec

(goniec)

205-2

Zgłaszać się

„Labor“ Kil'ńskiego 70

Z zatargu farmaceutów z Kasą Chorych.**OPINJA DZIEKANA WYDZ. FARMACEUTYCZNE GO, UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO W
SPRAWIE PRYZRZĄDZANIA LEKÓW.**

Związek Farmaceutów nadesłał nam nastę- pujące pismo:

Uniwersytet, Warszawski
Dziekan
Wydziału Farmaceutycznego
Nr. 277/28

Warszawa, dn. 3 lipca 1928 r.

O d p i s

Do Związku Zawodowego Farmaceutów
Pracowników w Rzplitej Polskiej
w m i e j s c u.

W odpowiedzi na pismo z dnia 2. lipca rb. nr. 320, przedewszystkiem muszę wyrazić swoje zdziwienie z powodu faktu, że kwestje tak bezspo-

rne, jak wyluszczone w rzeczonym piśmie, mogą wzbudzać wśród fachowców jakiegokolwiek wątpli- wości.

Każde lekarstwo złożone, przepisane przez lekarza, a nie objęte farmakopeą, powinno być przy rządzone indywidualnie i ex tempore. Za dobroć przyrządzonego leku odpowiada fachowy pracownik.

Przedstawione mi przepisy leku nie mogą być w żadnym wypadku przyrządzone na zapas.

Dziekan W: F:

(—) Br. Koskowski

Za zgodność:

Sekretarz (—) K. Wierzbicki

Zatarg dozorców z właścicielami domów**ROZSTRZYGNIE NADZWYCZAJ NA KOMISJA ROZJEMCZA.**

Jak się dowiadujemy, p. minister pacy, na wniosek okręgowego inspektora pracy inż. Wojtkiewicz, powołał w porozumieniu z innymi ministrami nadzwyczajną komisję dla spraw dozorców domowych w Łodzi.

Komisja zbierze się w lokalu inspektoratu pracy w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10 rano i ostatecznie ustali warunki płacy dozorców domowych na jeden rok, przyczem decyzja komisji obowiązuje zarówno dozorców, jak właścicieli do-

mów.

W skład komisji wejdą jako przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości sędzia okręgowy Ingersleben, przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych p. Chmielowski z województwa i przedstawiciel ministerstwa pracy okręgowy inspektor inż. Wojtkiewicz.

Niezależnie od samego składu komisji, wy- słuchana zostanie opinia przedstawicieli właścicieli domów i dozorców w liczbie po 4 osoby. (bip)

Dziecko bez głowy**POWIEŚ ROBOTNICA ŁÓDZKA.**

Niesamowity wypadek zanotowany zo stał w dniu wczorajszym przez pogotowie Kasy Chorych. W nocy lekarz, ginekolog zawezwany został na ulicę Jasną nr. 7, gdzie robotnica niejaka Stanisława Sęk, po- wiła dziecko nieżywe, zupełnie pozbawione głowy. Wieść o tem, lotem błyskawicy roz- szła wśród mieszkańców okolicznych, którzy

nazajutrz rano zaczęli tłumnie napływać do mieszkania Stanisławy Sęk. Fakt urodzenia przez nią dziecka, acz nieżywego, bez głow- wy wywołał różne komentarze.

Jak się dowiadujemy, dziwaczny trup noworodka zostanie przekazany przez rodzi- nę Sęk Kasie Chorych, gdzie będzie przecho- wywany dla celów medycznych. (p)

Co jest rzemiosłem?**WYJAŚNIENIE DLA JATKARZY, BIELIŹNIAREK I MODNIAREK.**

Min. przem. i handlu wyjaśniło wy- działowi przemysłowemu Magistratu m. stoł- Warszawy, że aczkolwiek rzeźnictwo w myśl art. 142 ustawy przemysłowej jest rze- miosłem, pod tem pojęciem należy rozu- mieć rzeźników, którzy dokonywują uboju bydła, a nie rzeźników utrzymujących jatki i trudniących się detaliczną sprzedażą mię- sa (wykonywujących t. zw. wyrab mięsa).

Z wyjaśnienia tego wynika, że ostat- nia kategoria handlujących niema potrzeby udowadniania swego uzdolnienia zawodowe

go i wykupywania kart rzemieślniczych na prowadzenie rzemiosła. Podlegają oni tylko zgłoszeniu swego zatrudnienia.

Min. przem. i handlu wyjaśniło jedno- cześnie, że bieliźniarstwo nie jest gałęzią krawiectwa, lecz odrębnym przemysłem. Bieliźniarstwo zatem nie wymaga zawodowe- go uzdolnienia. Wyjaśnienie to dotyczy rów- nież modniarek, o ile przybierają one tyl- ko kapelusze, nie zajmując się całkowitem ich wyrabianiem.

Humor.**DOWÓD.**

On: Każda bez wyjątku kobieta oponuje!
Ona: To nieprawda!

DLACZEGO SIĘ KAPIE

Na plaży przed kilku dniami było jeszcze zimno. Dwaj mały — Jurek i Staś — stali sobie na brzegu i szczekali zębami.

— Czy prawda, że zimno? — mówi Jurek

— Oj tak. Weale też nie wchodziłbym do w dy, gdyby nie to, że mama mi zakazała kąpieci.

SYNALEK.

— W kredensie były dwa jabłka, Ka- ziu, a teraz widzę tylko jedno. Co to ma znaczyć?

Bo, proszę mamy, było tak cienno, że drugiego nie dojrzałem.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA (Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje
RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.

WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.

SKLEPY TYTONIOWE:
Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

PIEKARNIE:
Bryszewski, Pomorska 86.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Machura, Rzgowska 57.

FABRYKA WODY SODOWEJ.
Piątczak, Nawrot 92.

SKŁAD PASZY:
F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

MAGAZYN OBUWIA,

Sumera, Nawrot 19.
Cieplucha, Wysoka 26.
Zieliński, Rzgowska 12.
Grędziński, Piotrkowska 53.
F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28
Zawadzki, Nawrot 44.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94
Wróblewski, Radwańska 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyreńska, Wólczańska 261

ZAKŁAD ROWEROWY.

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

ZAKŁADY BLACHARSKIE.

Sokolowski, Kilińskiego 79.
Lyczkowski, Piotrkowska 188.

ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY):

J. Cybart, Gdańska 135.

MASARNIE:

Borkowski, Rokicińska 13.
A. Rakysk, Kilińskiego 133.
F. Woźniakowski, Rzgowska 78

ZAKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATYSÓW

Slivkowski, Rokicińska 6.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jeziński, Pabjanicka Szosa 60.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i odpowiadamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miesiąc w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydruku ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

o zgubionych dokumentach mające się okazać



AKWIZYCJA
OGŁOSZEŃ

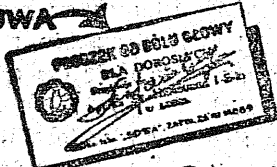
S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

Wszelki ból głowy



ZNAKOMIŁE „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece
S Hamburga i S-ki w Łodzi
Główna 50 031

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać po polsku (ortograficznie); uczcie się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Zorawia 42 Zadzajcie prospektów 1783-0

Francuska dla udzielania konsultacji potrzebna zaraz na wyjazd na wieś na czas wakacji Oferty do Rozwoju pod „Wakacje” 3082-2

Sprzedaż.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łódzka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 116 i piętro front tel. 91-61 1525-0

Na Wyplatę! Apaszki szalikie i jedwabne ręczniki malowana Torebki Bolerka Sweatry Ręka wieszki Perasolki Szarpetki Wyłki Plędy Teczki Pończochy Polca Leon Rubaszka, Kilińskiego 44 N

Dorożka w dobrym stanie, nadająca się na powóz do sprzedania zaraz wjad. Wólczańska 196 r doroczy. 1048-3

Wielka ilość niezwykle pięknych wózków „Diamant” i „Her Majesty” jest do sprzedania w Zakładzie Ogrodniczym Jana Pawlickiego Łódź, Brzezińska 128 ceny niskie 1158-2

Reformacie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku.

Reguloje śpiączkę chronią od rozszalałości, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, astmy, tężca, uderzeń krwi do głowy usmierzają ból, morofdy czyszczą krew i przy skłonnościach do obrzęku są łagodnym środkiem przeciwnym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc. Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki Karzewski, Tuszyński, Wólczańska Trębacka 4 Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikami”



Tanio sprzedam otomanę, szafę, fotele klubowe, kozetkę, maszynę, szafki nocne Główna 25 m. 48 oficyjna prawa 3073-1

Posady i prace

Potrzebna para do podawania obiadów mleczarnia Przejazd 40 3054-2

Potrzebny człowiek do sprzedaży obrazów i lustek Staro-Targowa 12 2948-5

Zdolni monterzy na rurowe roboty oraz terminatory mogą się zgłosić do Fabryki Maszyn „Turki”, Cwikliński i S-ka” Łódź Słowińska 31 3036-4

Potrzebny chłopiec do praktyki w Zakładzie tapicarsko dekoracyjnym Z. meinhofa 6 W. Szymański 3038-3

Potrzebna ekspedjentka do sklepu wędlin ul. Konstantyńska 86 mogą się zgłaszać te które w tym fachu pracowały 3046-2

Potrzebna ekspedjentka do cierni Zgłaszać się prosić między godz. 8 a 10 rano Cukierka Zgierska 24 3066-1

Potrzebna zdolna prasowaczka do drobniarzy i dziewczyna pralni Gdańska 5 3088-4

Potrzebna zdolna kucharka do restauracji Kilińskiego 121. 3070-3

Potrzebna uczennica do pracowni sukien na dobrych warunkach Zakątna Nr. 41 Skł. p front. 3080-5

ucznieli jez. niem. posiadających pełne kwalifikacje poszukuje posady na przyszły rok w szkole średniej w Łodzi Oferty pod „E. R.” 3071-1

Różne.

Wydzierżawię róg placu. Nowo-Senatorska 6 2984-3

Zamienie 6 mórg ziemi na plac w mieście Łodzi Oferty pod „Zamienie” 3076-3

Z powodu długoletniego pobytu zagranicą z braku znajomości pragnę pana starszego najstarszej ziemi: na par. na lat 4 ziemiąka Cel matrymonialny Oferty pod „Ziemianka” 3074-4

Zagubione dokumenty

Zagubiony dokumenty (paszporty zagraniczne i inne) na imię Romana i Anny Ożogowski Katarzyny Szułcówny Przesłany oddać Nawrot 35 u g. darsa, za wynagrodzeniem 3050-2

Majątek ziemski 1800 mórg bez długów dobrą parcelacją polewa orna pastwiska i sypnia ziemia reszta łąki inwentarzy 30 km. od Lubina sprzedam za 800,000 zł. Wszelkich informacji udzieli miejscem lub pocztą właściciel Władysław Klimczak majątek Lin. Lejno, poczta Wierzbowa woj. Lubelskie Hipoteka do przedłożenia w S. edle ch 3039

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 50 gr. listy 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przedm. przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 13 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.